

MARIA LEŚNIAK

## Rybnik – Bedburg-Hau

Powodem utworzenia naszego partnerstwa pomiędzy Państwowym Szpitalem dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Rybniku oraz Rheinische Landesklinik Bedburg-Hau i Sozialwerk St. Georg-Genselkirchen - zajmującym się Domami Pomocy Społecznej - była pełna akceptacja założeń Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego szczególnie w zakresie dążenia do poprawy opieki nad chorymi psychicznie w naszych szpitalach. Pomógł nam w tej decyzji oczywiście Zarząd Towarzystwa - prof. dr Adam Szymusiak i dr Andrzej Cechnicki z Krakowa, którzy to w czasie polsko-niemieckiego Sympozjum zorganizowanego we wrześniu 1992 roku w Bethel (w Bielefeld) skajrzyli nas z naszymi Partnerami. Zawocowało to podpisaniem oficjalnego porozumienia o partnerstwie w dn. 25.04.1993 roku w Ratuszu Miejskim w Rybniku w obecności Zarządu Miasta.

Mocną stroną naszego partnerstwa jest dobra wzajemna znajomość struktur organizacyjnych i zasad funkcjonowania naszych jednostek, jak również życzliwa akceptacja działań po jednej i drugiej stronie i myślę... nieukrywana sympatia. Istotą naszej współpracy są systematyczne szkolenia pracowników rekrutujących się ze wszystkich grup zawodowych z okresową możliwością podsumowywania doświadczeń na wspólnie organizowanych konfe-

rencjach (wiosna - Rybnik, jesień - Bedburg-Hau). Nie unikamy tematów „trudnych” czy będących „tabu”. Uważamy, że jedynie całkowita szczerłość daje nadzieję na coraz pełniejszy rozwój naszych partnerskich układów. Obserwuję również pewien element dobrze pojętego współzawodnictwa, co obliguje obie strony do przygotowania przed kolejnymi spotkaniami „niespodzianek” Są one bardzo często przejmowane przez partnera z bezpośrednim zastosowaniem w szpitalu.

Na przestrzeni 17-miesięcznego partnerstwa przeszkoliliśmy u kolegów niemieckich: 21 pielęgniarek w turnusach 6 dniowych, 5 lekarzy, w tym 2 na 4 tygodniowych stypendiach, 3 psychologów w turnusach 6 dniowych, 3 terapeutów w turnusach 6 dniowych, 2 pracowników administracji i 1 przedstawiciela współpracującej z nami Firmy Budowlanej, który jest sponsorem i organizatorem dojazdu z Rybnika do Bedburg-Hau. Ponadto mieliśmy okazję do pięciokrotnego spotkania, na szczeblu oficjalnym w tym naukowo-szkoleniowym. Spotkania te służyły głównie dyskusjom, wymianie doświadczeń, poglądów, konfrontacji planów z ich realizacją, miały na celu poprawę naszych świadczeń na rzecz chorych psychicznie oraz uzależnionych od alkoholu czy narkotyków. Ze strony niemieckiej uczestniczyło w tych spotkaniach w Polsce 22 osoby.

Nie chcielibyśmy w żadnym przypadku startować z pozycji „ubogiego krewnego”, a więc nie wysuwaliśmy na pierwszy plan dyskryminującej nas sytuacji finansowej. Wręcz odwrotnie staraliśmy się pokazać, na co nas stać w realiach „nieciekawej” ekonomii i myślę, że zaskakujemy kolegów naszą dbałością o estetykę parku i pomieszczeń, jak również dbałością o stan sanitarno-higienicznych obiektów (mamy w tym zakresie bardzo pozytywne i wysokie oceny służb sanitarno-epidemiologicznych).

Trudnością w naszych kontaktach jest oczywiście brak dobrej i powszechnej znajomości języka niemieckiego, ale zdaniem kolegów (trudno ocenić ile w tym kurtuazji) robimy znaczne postępy w nauce języka. Chciałam tu podkreślić wielką troskę kolegów z Bedburg-Hau w przygotowaniu całej grupy biegłych tłumaczy rekrutujących się z lekarzy polskiego pochodzenia, psychologów i pielęgniarzy do obsługi grup szkoleniowych. Pozwala nam to np. w opracowaniu wspólnej dokumentacji pielęgniarskiej, którą chcemy wprowadzić w oddziałach psychiatrycznych, przy czym umówiliśmy się z kolegami co do ich roli jako superwizora w tym przedmiocie. Ponadto staramy się wspólnie realizować

program rehabilitacji chorych psychicznie długotrwale leczonych w obu szpitalach psychiatrycznych, kierowani wspólną ideą i szanując różne koncepcje rozwiązań. Zagadnieniu temu poświęciliśmy dwa kolejne spotkania, ostatnie we wrześniu 1994 w Bedburg-Hau z udziałem przedstawicieli Zarządu Landowego z Köln.

Wymieniając doświadczenia zawsze wysoko oceniamy u kolegów niemieckich czystość, estetykę otoczenia i wnętrza oddziałów, które bardziej przypominają w standardzie wystrój mieszkalny niż typowe pomieszczenia szpitala i szanują intymność pacjenta. Między innymi dzięki tym kontaktom nasz szpital na przestrzeni ostatnich lat zmienił się pod tym względem. Świadczą o tym oceny naszych partnerów i życzliwe uwagi pacjentów, ich rodzin, czy wreszcie osób wizytujących szpital.

Po dotychczasowych doświadczeniach uważamy, że mamy szansę na dalszy rozwój naszej współpracy, ponieważ już w tej chwili mamy duże poczucie więzi i trwałych przyjaźni. A więc, zgodnie z intencją Polsko - Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego pomost pomiędzy nami został zbudowany i to nie na zasadzie prowizorycznej kładki.